Ewangelia Jana

Rozdział 10

**1**. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Kto nie wchodzi przeze drzwi do owczarnie owiec, ale wchodzi inędy, ten jest złodziej i zbójca. **2**. Lecz który wchodzi przeze drzwi, pasterzem jest owiec. **3**. Temu odźwierny otwiera, a owce słuchają głosu jego. I nazywa owce swe mianowicie, i wywodzi je. **4**. A gdy wypuści owce swe, idzie przed nimi, a owce idą za nim, bowiem znają głos jego. **5**. A za cudzym nie idą, ale uciekają od niego, bo nie znają głosu obcych. **6**. Tę przypowieść powiedział im Jezus, lecz oni nie zrozumieli, co im powiadał. **7**. Rzekł im tedy zasię Jezus: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iżem ja jest drzwiami owiec. **8**. Wszyscy, ile ich przyszło, złodzieje są i zbójcy: i ich nie słuchały owce. **9**. Jam jest drzwiami. Przez mię jeśli kto wnidzie, zbawion będzie. I wnidzie, i wynidzie, i pastwiska znajdzie. **10**. Złodziej nie przychodzi, jedno żeby kradł a zabijał i tracił; jam przyszedł, aby żywot miały i obficiej miały. **11**. Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. **12**. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce, i ucieka, a wilk porywa i rozpłasza owce. **13**. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem i nie ma pieczy o owcach. **14**. Jam jest pasterz dobry i znam moje, i znają mię moje. **15**. Jako mię zna Ociec i ja znam Ojca, a duszę moję kładę za owce moje. **16**. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarniej. I one potrzeba, abych przywiódł, i słuchać będą głosu mego, i zstanie się jedna owczarnia i jeden pasterz. **17**. Dlatego mię miłuje Ociec, iż ja kładę duszę moję, abych ją zasię wziął. **18**. Nikt jej nie bierze ode mnie, ale ja kładę ją sam od siebie; i mam moc położyć ją, a mam moc zasię wziąć ją. To rozkazanie wziąłem od Ojca mego. **19**. Zstała się zaś różnica między Żydy dla tych mów. **20**. I mówiło ich wiele z nich: Diabelstwo ma i szaleje: czemuż go słuchacie? **21**. Drudzy mówili: Teć słowa nie są diabelstwo mającego. Izali czart ślepych oczy otwarzać może? **22**. A było w Jeruzalem poświącanie kościoła, i zima była. **23**. A Jezus chodził w kościele, w krudzganku Salomonowym. **24**. Obstąpili go tedy Żydowie i rzekli mu: Dokądże duszę naszę na rzeczy trzymasz? Jeśliś ty jest Chrystus, powiedz nam jawnie. **25**. Odpowiedział im Jezus: Powiadam wam, a nie wierzycie. Sprawy, które ja czynię w imię Ojca mego, te o mnie świadectwo dają, **26**. ale wy nie wierzycie, iż nie jesteście z owiec moich. **27**. Owce moje słuchają głosu mego, a ja je znam i idą za mną. **28**. Ja im wieczny żywot dawam i nie zginą na wieki ani ich żaden wydrze z ręki mojej. **29**. Ociec mój co mi dał, więtsze jest nade wszytko, a żaden nie może wydrzeć z rąk Ojca mego. **30**. Ja i Ociec jedno jesteśmy. **31**. Porwali tedy kamienie Żydowie, aby go ukamionowali. **32**. Odpowiedział im Jezus: Wiele dobrych uczynków ukazałem wam z Ojca mego: dla którego uczynku z tych kamionujecie mię? **33**. Odpowiedzieli mu Żydowie: Dla dobrego uczynku nie kamionujemy cię, ale dla bluźnierstwa, a iż ty, będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem. **34**. Odpowiedział im Jezus: Zali nie jest napisano w zakonie waszym: Iż jam rzekł, Bogowie jesteście? **35**. Jeśliżeć one nazwał Bogami, do których zstała się Boża mowa, a nie może być pismo skażone, **36**. którego Ociec poświęcił i posłał na świat, wy powiadacie: Że bluźnisz, iżem rzekł: Jestem Synem Bożym? **37**. Jeśliż nie czynię spraw Ojca mego, nie wierzcie mi. **38**. A jeśli czynię, chociażbyście mnie wierzyć nie chcieli, wierzcież uczynkom, abyście poznali i wierzyli, że Ociec jest we mnie, a ja w Ojcu. **39**. Szukali tedy go poimać, i wyszedł z ręku ich. **40**. I odszedł zasię za Jordan na ono miejsce, gdzie pierwej Jan chrzcił, i tam mieszkał. **41**. A wiele ich do niego przychodziło i mówili: Iż Jan ci żadnego znaku nie uczynił. **42**. A wszytko, cokolwiek Jan o tym opowiedział, prawda była. I wiele ich uwierzyło weń.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.